DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., piątek, 29 września 1944 r. Nr 201

PRZYSZŁOŚĆ POLSKI W OCZACH CHURCHILLA

M.p., 28.IX. Premier Churchill, dając dziś w Izbie Gmin przegląd sytuacji wojennej i politycznej, poświęcił dłuższy ustęp swego przemówienia sprawom polskim i polsko-sowieckim. Podajemy streszczenie tej części mowy, zastrzegając się, że nie jest to tekst dosłowny, lecz oparty na nasłuchu radiowym: My, mieszkańcy Wysp Brytyjskich i Imperium Brytyjskiego, mieszkańcy jedynego wielkiego państwa, które, walcząc od 1939 roku, nie zostało pobite - zdajemy sobie w pełni sprawę z sympatii i obowiązków wobec Polski, w obronie której przystąpiliśmy do wojny. Wielka Brytania uczyniła wszystko i czynić będzie nadal wszystko, co w jej mocy, aby osiągnąć cele, zadeklarowane wobec Polski przez trzy mocarstwa. Granice Polski muszą ulec pewnym zmianom. Rosja ma prawo do naszego poparcia w tej sprawie. Jedynie armia rosyjska przyczynić się może do oswobodzenia Polski. Rosja, która poniosła w tej wojnie tak wielkie ofiary i tak dotkliwe straty, ma prawo do uzyskania bezpiecznych granic strategicznych i przyjaznego sąsiada na zachodzie. Ufamy, że rząd sowiecki dopomoże nam w wysiłkach sprawiedliwego rozwiązania sprawy polskiej, i pozwoli nam uniknąć gorszącego widowiska, jakie stanowiłyby dwa rządy polskie - jeden uznany przez rząd sowiecki, drugi uznany i popierany w pełni przez nas. Wielkie nadzieje pokładamy w premierze Mikołajczyku, godnym następcy generała Sikorskiego, który ożywiony jest duchem szczerej współpracy z Moskwą. Mam nadzieję, że premier polski i jego koledzy podejmą niedługo nowe rozmowy w Moskwie, przerwane przed kilku tygodniami. Mam nadzieję i wierzę, że uda się utworzyć polski rząd jedności narodowej, który posiadałby zaufanie wszystkich trzech mocarstw, którym zależy na zapewnieniu Polsce siły, suwerenności i niepodległości. Jestem pewien, że nasi polscy przyjaciele rozumieją, jak wiele głębokich studiów poświęciliśmy tej sprawie, jak wiele przeprowadziliśmy rozmów z rządem polskim i jak czynna była nasza korespondencja z Moskwą. (Stanowisko wobec mowy Churchilla zajmiemy po otrzymaniu dokładnego jej tekstu - przyp. red.).

CHURCHILL O SYTUACJI WOJENNEJ

M.p., 28.IX. W swym dzisiejszym przemówieniu w Izbie Gmin Churchill stwierdził, że bitwa o Normandię zmieniła zupełnie oblicze wojny i stanowi jej decydujący moment. Niemcy, którzy w ciągu 4 lat gnębili Francję, Belgię i Holandię, pozostawili na polach bitew 400 tys. zabitych i rannych i pół miliona jeńców. W nadbrzeżnych fortecach we Francji broni się jeszcze około 200 tys. Niemców. Można uważać za conajmniej prawdopodobne, że zostaną oni zniszczeni, bądź poddadzą się. Na zachodnim froncie walczy obecnie 2 do 3 milionów żołnierzy alianckich, przyczem stosunek sił brytyjskich do amerykańskich jest jak 2 do 3. W takim samym stosunku pozostają straty: Brytyjczycy stracili 90 tys. ludzi w zabitych, rannych i jeńcach, Amerykanie - 145 tys. Mówiąc o manewrze oskrzydlającym I armii amerykańskiej, Churchill wyraził pogląd, że będzie on na zawsze wzorem sztuki wojennej. Premier złożył hołd 1. dywizji spadochronowej, która poniosła ciężkie straty, lecz ofiary jej nie zostaną bezowocne, gdyż umożliwiły doniosłe sukcesy strategiczne II armii brytyjskiej. Bohaterstwo dywizji spadochronowej będzie wzorem poświęcenia i ofiarności dla przyszłych pokoleń. Mówiąc o działaniach wojennych we Włoszech, Churchill podkreślił, że w ramach VIII armii walczy bohatersko 2. Korpus polski pod dowództwem gen. Andersa. Nawiązując do oświadczenia Hitlera po dokonanym na niego zamachu, że uratowanie się jego było "zrządzeniem Opatrzności", Churchill powiedział: Z punktu widzenia wojskowego należy Hitlerowi bezwzględnie przyznać rację. Byłoby wielkim nieszczęściem, gdybyśmy w decydujących chwilach wojny pozbawieni byli pomocy takiego geniusza wojskowego, jakim jest kapral Schicklgruber (ojciec Hitlera był dzieckiem nieprawego łoża i nosił takie nazwisko po matce - przyp. red.), który wydatnie przyczynia się do naszych zwycięstw. Mówiąc o końcu wojny, Churchill oświadczył, że może ona jeszcze potrwać przez wiele miesięcy roku 1945 i że po złamaniu zorganizowanego oporu Niemców można się jeszcze liczyć z desperacką obroną w górach i lasach.

CIĘŻKIE WALKI W WARSZAWIE

Londyn, 28.IX. Komunikat dowódcy Armii Krajowej z dnia 27 b.m. podaje: Na Mokotowie silne natarcie nieprzyjaciela od południa. Opuściliśmy południową część rejonu, zniszczoną zupełnie ogniem artylerii niemieckiej. W śródmieściu ożywiona działalność patroli z obu stron. Artyleria niemiecka ostrzeliwała ciężko południową część śródmieścia. Na Żoliborzu bez zmian.

M.p., 28.IX. Radio berlińskie ogłosiło wieczorem komunikat naczelnego dowództwa niemieckiego, który podaje, że w wyniku skoncentrowanego natarcia na Mokotowie zlikwidowano większość stanowisk polskich. Trwają natarcia na pozostałe punkty oporu.

Berlin, 28.IX. "Völkischer Beobachter" donosi, że Niemcy przeprowadzili czystkę wśród ludności tych rejonów śródmieścia, gdzie zorganizowano znowu punkty oporu. Wywieziono 5000 osób.

SOWIETY ŻĄDAJĄ WYDANIA HITLERA

Sztokholm, 28.IX. Radio szwedzkie donosi, że rząd sowiecki wystosował do Londynu i Waszyngtonu noty, domagające się, aby natychmiast po zwycięstwie Hitler, wszyscy członkowie jego sztabu, rządu i przywódcy partii hitlerowskiej wydani zostali Rosji. Żądanie motywowane jest tym, że Rosja poniosła największe straty nie tylko na skutek działań wojennych, ale i terroru administracji niemieckiej na okupowanych ziemiach.

WIECZORNE DEPESZE W SKRÓCIE

- Wojska sojusznicze znajdują się w odległości 30 km od Bolonii. Przyczółek na lewym brzegu rzeki Rubikon posiada 16 km szerokości i 3 km głębokości.
- W Rydze toczą się walki uliczne. Wojska sowieckie i rumuńskie znajdują się o 22 km od Szegedu.
- Gen. Eisenhower wydał odezwę do ludności Niemiec, w której podkreśla, że wojska alianckie wkraczają do Rzeszy jako zwycięzcy ale nie jako ciemiężyciele. Alianci zniszczą bezwzględnie wszelkie ślady ustroju narodowo-socjalistycznego.
- W Kopenhadze aresztowano 2000 zakładników, wśród nich duchownych, profesorów uniwersytetu i studentów. Szef Gestapo na Danię grozi rozstrzelaniem wszystkich zakładników, jeżeli nie ustaną akty sabotażu.
- Źródła niemieckie donoszą o silnej koncentracji floty brytyjskiej i amerykańskiej na Morzu Północnym - Niemcy spodziewają się inwazji z morza na wybrzeża prowincji Szlezwig-Holsztyn.
- Hitler udał się do Prus Wschodnich, aby dopilnować osobiście wywiezienia ludności do przemysłu zbrojeniowego w Rzeszy.

=========================

W dniu 29 września b.r. (piątek) o godz. 17.00 w lokalu Kasyna Oficerskiego Dtwa Jedn. Teryt. na Sr. Wschodzie Zdzisław Miłoszewski wygłosi odczyt pod tytułem: "Czy zmienia się ustrój stalinowski?"

WALKI W HOLANDII I NA LINII ZYGFRYDA

Kwat. główna Sprzymierzonych we Francji, 28.IX. II armia brytyjska rozszerza swój klin na terenie Holandii w kierunku zachodnim i wschodnim, jednocześnie zaś podjęła nowe natarcie z rejonu Nijmegen na północ ku Arnhem. Wieczorem doniesiono, że wojska kanadyjskie, które przekroczyły kanał Antwerpia-Turnhout, nawiązały łączność z oddziałami II armii. Amerykanie przełamali linię Zygfryda w nowym punkcie na płd.-wschód od Akwizgranu. Cytadela w Calais zdobyta została przez Kanadyjczyków.

Londyn, 28.IX. Dziś ujawniono, że brytyjskie siły spadochronowe w rejonie Arnhem wzmocnione zostały przed kilku dniami przez oddział, złożony z 800 żołnierzy polskiej brygady spadochronowej i jednej z formacji brytyjskich, który przeprawił się na północny brzeg rzeki Lek. Większość z nich wycofała się z powrotem na południowy brzeg tej rzeki z resztkami 1. dywizji spadochronowej.

Berlin, 28.IX. Rzecznik niemiecki oświadczył dziś na konferencji prasowej: Nieprzyjacielowi nie udało się obejść linii Zygfryda, ale mamy wiadomości, że przygotowuje on nowe wielkie natarcie czołowe. Gen. Eisenhower przegrupowuje swe wojska i ściąga wielkie rezerwy. Musimy liczyć się z tym, że w najbliższych dniach rozegra się decydująca bitwa.

Z OSTATNIEJ CHWILI

M.p., 28.IX. W uzupełnieniu streszczenia mowy Churchilla podajemy: Podkreślił on pragnienie odbudowania silnej, niepodległej i przyjaznej Anglikom Francji. Mówiąc o planach powojennych, zapowiedział spotkanie swoje, Roosevelta i Stalina przed końcem tego roku. Na konferencji w Quebec sztaby brytyjski i amerykański osiągnęły całkowite porozumienie - omawiano tam sprawy, związane z kapitulacją Niemiec, która może nastąpić już niedługo, i sprawy nowej fazy wojny z Japonią z chwilą upadku Niemiec. Churchill powitał z zadowoleniem powstanie brygady żydowskiej, zaznaczając, że słuszne jest, aby przedstawiciele tej rasy, która najbardziej ucierpiała od Niemców, wzięli udział nie tylko w końcowej fazie rozgromienia Niemiec, ale i w okupacji Rzeszy. Churchill stwierdził, że siły brytyjskie na froncie zachodnim i we Włoszech odpowiadają ilościowo siłom amerykańskim. Premier podkreślił, że błędy Hitlera dopomagają wydatnie Sprzymierzonym w osiągnięciu ostatecznego zwycięstwa. Rozproszył on swe armie po całej Europie, i pozbawił się w ten sposób możliwości koncentracji sił do ostatecznej bitwy o samą Rzeszę.